IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 239)**
z dnia 27 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 239)

27 lipca 2023 r.

Komisji do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji na temat embarga na metale rzadkie;

– rozpatrzenie (w trybie art. 7 ust. 4 ustawy*) wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie patentów niezbędnych do spełnienia normy oraz zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 2017/1001 (COM(2023) 232 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kamila Król** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami oraz **Aleksandra Jabłońska** dyrektor Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Urzędu Patentowego RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Domańska** i **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Marcin Fryźlewicz** – ekspert ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażynski (PiS):

Szanowni państwo, zaczynamy.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam wszystkich państwa.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Uwag nie ma. Przechodzimy do pkt 1.

Jest z nami pani minister Król. Panią minister Król poproszę o informację w sprawie embarga na temat metali rzadkich, które wprowadziły w ostatnim czasie Chiny.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Kamila Król:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w pierwszej kolejności chciałabym podkreślić, że tak naprawdę Chiny zdominowały produkcję galu i germanu ze względu na relatywnie niskie koszty produkcji kosztem kwestii środowiskowych, czyli tak naprawdę tańsze pozyskanie wymaga dużej konsumpcji energii, jest bardzo obciążające dla środowiska naturalnego. Największymi importerami związku galu z Chin, tak jak już wspominałam na poprzedniej Komisji, są Niemcy, Japonia i Niderlandy.

Jeżeli chodzi o ekspertów, to oni oceniają, że najnowsze chińskie regulacje skierowane są głównie do Japonii i Niderlandów, szczególnie holenderskiej firmy, która zajmuje się produkcją najbardziej zaawansowanych technologicznie urządzeń do produkcji półprzewodników AMSL, które ostatnio uchwaliły regulacje ograniczające eksport do Chin półprzewodników i technologii do ich produkcji.

Oczywiście chciałabym tutaj podkreślić, że to nie jest pierwszy raz, kiedy Chiny korzystają z narzędzi kontroli metali rzadkich i minerałów w handlu międzynarodowym. W 2010 r. zastosowały je wobec Japonii w kontekście sporów terytorialnych. Ten ruch był argumentowany kwestiami środowiskowymi, co spowodowało czasowy wzrost cen, ale również w konsekwencji poszukiwania materiałów zastępczych i zmniejszenia zależności od Chin.

Od pewnego czasu Chiny zapowiadały możliwość ograniczenia eksportu metali rzadkich. Miało to być reakcją na ograniczanie dostępu Chin do nowoczesnych technologii

związanych z produkcją półprzewodników przez Stany Zjednoczone, jak również ich sojuszników. Tutaj oczywiście ograniczenia dostępności galu na rynku światowym, jak też wynikające z tego podniesienie ceny, może mieć poważne konsekwencje dla sektorów i firm wykorzystujących ten półprzewodnik, np. może to być wzrost kosztów produkcji. Jeżeli cena galu będzie rosła, to firmy zależne od niego będą miały wyższe koszty produkcji, a co za tym idzie, może to prowadzić do zmniejszenia marż zysku lub też przeniesienia wzrostu kosztów na konsumentów przez podwyżki cen przyrządów.

Po drugie, podniesienie ceny galu może pobudzać innowacje, jak też prowadzić do poszukiwań tańszych i bardziej dostępnych zamienników. Firmy mogą skupiać się na opracowywaniu alternatywnych materiałów, jak też technologii, które z kolei nie są uzależnione w takim stopniu od galu. Co więcej, może nastąpić zmniejszenie popytu na produkty, ponieważ jeżeli ceny wzrosną, może to wpływać na popyt na produkty, które jednak używają tego galu jako kluczowego składnika, więc klienci będą mogli szukać tańszych zamienników, bądź też ograniczać swoje zakupy, co z kolei może prowadzić do spadku sprzedaży dla firm zależnych od galu.

Kolejną konsekwencją mogą być większe inwestycje w badania i rozwój, co za tym idzie, zmniejszanie zależności od galu właśnie poprzez innowacje i technologie. Firmy będą zapewne dążyły do tego, by zmniejszać zależności od galu. Poza tym również dostępność rynkowa, szczególnie dla małych i średnich przedsiębiorstw może wpływać na spadek konkurencyjności tychże firm.

Natomiast jeżeli chodzi o skutki ograniczenia podaży germanu, to mogą być utrudnienia w procesie produkcji urządzeń fotonicznych, wykorzystujących komponenty z udziałem germanu, bądź też wzrost ich cen. Oczywiście, zarówno gal, jak i german, znajdują się na europejskiej liście materiałów strategicznych i krytycznych dla europejskiej gospodarki. Restrykcje wprowadzone przez Chiny przynajmniej na jakiś czas podniosą ceny bądź też spowodują ograniczenia produkcji opartej właśnie o te dwa metale. Natomiast jednocześnie pobudzona będzie konkurencyjność wśród innych producentów, co ponownie, jak po wprowadzeniu ograniczeń dla Japonii w 2010 r., zmniejszy dominację Chin, nawet jeżeli budowa nowych fabryk czy też dostosowanie się rynków i łańcuchów dostaw nie nastąpi tak szybko.

Oczywiście należy również podkreślić, że obecnie w fazie końcowej akceptacji przez Radę i Parlament Europejski znajduje się akt w sprawie półprzewodników, czyli *Chips Act*. Jednym z jego filarów jest mechanizm monitorowania i przeciwdziałania zaburzenia dostaw w sektorze półprzewodników. Określa on sposób postępowania w związku z możliwością występowania zaburzeń w obszarze dostaw półprzewodników, również z powodu braku surowców do produkcji. Ten mechanizm będzie się opierał na regularnej wymianie informacji między państwami członkowskimi, jak również Komisją Europejską. Natomiast centralną platformą do koordynowania i wymiany informacji będzie utworzona na mocy rozporządzenia Europejska Rada do spraw Półprzewodników – w okresie poprzedzającym przyjęcie rozporządzenia będzie to Europejska Grupa Ekspertów do spraw Półprzewodników. Tutaj celem działania w fazie monitorowania będzie przewidywanie, jak również łagodzenie braków w łańcuchach dostaw, wzmocnienie Unii Europejskiej i państw członkowskich w reagowaniu na kryzysy związane z zakłóceniami w łańcuchach dostaw półprzewodników. Zgodnie z założeniami, państwa członkowskie będą zwracały się do przedsiębiorców i stowarzyszeń branżowych o dostarczenie na zasadzie dobrowolności informacji o znacznych wahaniach popytu o zakłóceniach w łańcuchach dostaw. Będą one również dostarczały regularnie aktualizacji i będą powiadamiały Komisję, jeżeli w ramach swoich działań monitorujących będą identyfikowały potencjalne kryzysy związane z niedoborem półprzewodników. Po otrzymaniu takiego ostrzeżenia Komisja Europejska będzie zwoływała nadzwyczajne posiedzenie Europejskiej Rady do spraw Półprzewodników, podczas którego będzie prowadzona ocena potrzeby uruchomienia etapu kryzysowego, jak również będą omawiane potencjalne skoordynowane zamówienia, tak by wyprzedzać występowanie niedoborów.

Rada będzie miała również możliwość uruchomienia etapu kryzysowego w drodze decyzji, jeżeli zaistnieją konkretne, wiarygodne i poważne dowody na wystąpienie kry-

zysu związanego z niedoborem półprzewodników. W akcie wykonawczym będzie określony czas trwania etapu kryzysowego i okres jego ewentualnego przedłużenia.

Po uruchomieniu etapu kryzysowego Komisja będzie mogła wprowadzać niektóre środki nadzwyczajne, w tym zwrócić się do organizacji reprezentujących przedsiębiorstwa lub też w razie potrzeby do poszczególnych przedsiębiorstw działających w ramach łańcucha dostaw półprzewodników o udzielenie informacji niezbędnych do przeprowadzenia oceny kryzysu związanego z niedoborem półprzewodników, jak też określenia potencjalnych środków łagodzących. Podmioty będą zobowiązane do dostarczania Komisji wymaganych informacji, w tym również objętych tajemnicą handlową, które będą dotyczyły potencjału produkcyjnego, zdolności produkcyjnych, najważniejszych bieżących zakłóceń bądź też wszelkich innych istniejących danych, które będą niezbędne do oceny charakteru kryzysu związanego z niedoborem półprzewodników, jak też do określenia i oceny potencjalnych środków łagodzących bądź nadzwyczajnych na szczeblu krajowym lub unijnym.

Tutaj przedsiębiorstwa będą pozostawały w pełni odpowiedzialne za przekazywane informacje. Natomiast Komisja Europejska oceni, czy informacje są kompletne, prawidłowe, czy też nie wprowadzają w błąd. Co więcej, w stosownych przypadkach Komisja będzie mogła zobowiązać zakłady produkcyjne, w tym otwarte unijne fabryki, zakłady wytwarzające półprzewodniki, które wcześniej zaakceptowały taką możliwość w kontekście otrzymywania wsparcia publicznego lub też przedsiębiorstwa w łańcuchu dostaw półprzewodników, które otrzymywały od państwa trzeciego zamówienie priorytetowe w zakresie mającym znaczący wpływ na funkcjonowanie sektorów krytycznych, do przyjęcia i priorytetowego traktowania wytwarzania produktów istotnych w kontekście kryzysu dla sektorów krytycznych. Dodatkowo na wniosek co najmniej dwóch państw członkowskich Komisja będzie mogła w ich imieniu działać w charakterze centralnej jednostki zakupującej w celu udzielenia zamówienia na produkty istotne w kontekście kryzysu dla sektorów krytycznych.

Na koniec chciałabym jeszcze dodać, że Unia Europejska już teraz posiada możliwość występowania do Światowej Organizacji Handlu o ustanowienie panelu rozstrzygania sporów. Taki panel bada spór między państwami, ma możliwość orzekania o niezgodności wprowadzonych ograniczeń eksportowych z prawem międzynarodowym. W przeszłości Unia Europejska wykorzystała ten mechanizm w sporze z Chinami, które ograniczyły eksport wolframu i molibdenu, czyli pierwiastków ziem rzadkich. W wyniku decyzji panelu korzystnego dla Unii Europejskiej, Chiny musiały wycofać się z wprowadzonych przez siebie ograniczeń. Niemniej trzeba też podkreślić, że taki mechanizm może zająć nawet długie lata. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażynski (PiS):

Dziękuję, pani minister. Otwieram dyskusję.

Pani minister, czyli rozumiem, że na razie nie jest planowana skarga do…

Podsekretarz Stanu w MRiT Kamila Król:

Na razie nie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażynski (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie.

Pani minister, rozumiem ten kontekst europejski regulacji, w wyniku której na poziomie Unii Europejskiej ma być utworzona nowa instytucja, która będzie weryfikować jakich metali, jakich substancji krytycznych, czyli surowców, nam potrzeba i w jakich sektorach itd. Natomiast chciałbym zapytać czy my niezależnie od tego w Polsce planujemy czy też działamy, mając na myśli podobną ideę. Czy tak, jak na ostatniej Komisji pytałem panią minister, czy jest możliwość przygotowania takiego dokumentu – ten dokument oczywiście otrzymaliśmy, ale miałem na myśli nieco bardziej rozbudowany w formie tego, co konkretnie te dwa metale rzadkie i embargo na nie – w jaki sposób to może wpłynąć na transformację energetyczną, którą teraz przechodzimy czy w oparciu o te technologie, które wykorzystujemy w transformacji energetycznej. Jestem wdzięczny za ten opis skutków geopolitycznych, możliwości odwołania i tego wskazania, że te metale są wykorzystywane m.in. w technologiach wojskowych. Wskazane też jest, w poprzednim piśmie

z państwa ministerstwa była też informacja, że produkcja półprzewodników wykorzystywana jest właśnie przy tworzeniu technologii źródeł zielonej energii, czyli w panelach i w akumulatorach, ale brakuje mi cały czas takiej informacji czy po prostu w tej chwili mamy się czego obawiać. To znaczy czy w związku z tym, że Chińczycy, którzy są akurat w tym przypadku, można powiedzieć, że potentatem w przypadku tych dwóch metali, czy my w Polsce mamy się obawiać, że te forsowane i częściowo już przyjęte regulacje na poziomie Unii Europejskiej w zakresie właśnie transformacji energetycznej po prostu się wywrócą.

W tym kontekście planowałem to nasze posiedzenie. Czy jesteśmy w stanie otrzymać taką odpowiedź? Oczywiście, nic nie zna próżni, szczególnie gospodarka, rynek i jeżeli jakieś substancje niezbędne do procesów technologicznych się wysypują, nie ma skąd ich wziąć i to powoduje, że biznes zaczyna myśleć o innych rozwiązaniach technologicznych, to na pewno tak jest i będzie, tylko czasami to może być kwestia lat zanim się znajdzie technologie czy substancje, które mogą zastąpić te, na które na przykład nałożone jest embargo ze strony Chin. Czy w tym kontekście te dwa metale to jest coś, o co my możemy się martwić, powinniśmy się martwić, czy też OK, to nie są dwa jakieś kluczowe w tym procesie transformacji metale i bez nich też sobie dobrze poradzimy? Czy państwo znacie odpowiedź na to pytanie?

Podsekretarz Stanu w MRiT Kamila Król:

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałam właśnie powiedzieć, że to jest niewielka skala. Natomiast po pierwsze, powściągliwość wynika z tego, że Chiny są nieobliczalne i obawiamy się wszyscy, tak naprawdę cała Europa i nie tylko Europa, obawiają się możliwych retorsji ze strony Chin. Po drugie, Ministerstwo Klimatu i Środowiska prowadzi międzyresortowy zespół do spraw polityki surowcowej, więc tak naprawdę być może tam ta odpowiedź byłaby bardziej rozbudowana i szeroka właśnie w tym kontekście, jak to wpłynie na naszą transformację.

Natomiast z naszej perspektywy mogę tylko powiedzieć, że dlatego też walczymy na przykład w *Net-Zero Industry Act* o technologie nuklearne, żeby właśnie stać się niezależnymi w tym zakresie i żeby nie bazować na metalach ziem rzadkich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażynski (PiS):

Pani minister jest w tym zespole? Jaki jest skład tego zespołu? Pierwszy raz o nim słyszę. O zespole do spraw surowców, tak?

Podsekretarz Stanu w MRiT Kamila Król:

Jestem w zespole, tak.

Przewodniczący poseł Kacper Płażynski (PiS):

Krytycznych, czy jak to się nazywa?

Podsekretarz Stanu w MRiT Kamila Król:

Do spraw polityki surowcowej.

Przewodniczący poseł Kacper Płażynski (PiS):

Państwo już poddaliście te kwestie analizie czy jeszcze nie?

Podsekretarz Stanu w MRiT Kamila Król:

Jeszcze nie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażynski (PiS):

Kiedy państwo macie wyznaczone posiedzenie na ten temat? Jest już czy nie?

Podsekretarz Stanu w MRiT Kamila Król:

To zależy od Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Przewodniczący poseł Kacper Płażynski (PiS):

Bo oni są przewodni, tak?

Podsekretarz Stanu w MRiT Kamila Król:

Tak.

Przewodniczący poseł Kacper Płażynski (PiS):

Pan poseł Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Korzystam z okazji, czasami jest deficyt wiedzy. Chciałbym spytać o takie rzeczy, mianowicie, bo COVID ukazał, obnażył w ogromnym stopniu słabości, zerwane łańcuchy dostaw i cała sytuacja spowodowała, mówię głównie o sprawach dotyczących zaawansowanej elektroniki, z tego co mi wiadomo. To jest pytanie moje, bo Unia Europejska, nie powiem, że w sposób dramatyczny, ale w reakcji na te problemy, mając również nieciekawą perspektywę, nauczona tym doświadczeniem, gwałtownie i szybko podjęła, zainicjowała pewne programy, które miałyby, użyję słowa nadrobić jednak spore zaległości w dziedzinie przyszłości, jako całość, jako Unia. Nie wiem, nie mam takiej dobrej pamięci, dlatego tu korzystam z okazji pytania ekspertów państwa, bo to były wielomiliardowe nawet takie projekty, plany. Czy one weszły w życie i czy one w ogóle są?

Drugie pytanie dotyczy tych pierwiastków. Jaka jest jedność Unii Europejskiej? W tej dziedzinie potrzeba zjednoczenia wszystkich państw europejskich. Czy nie ma czegoś takiego, jak obawy, a nawet praktyki działania na własną rękę? Zaawansowanie elektroniczne, słusznie, tu pamiętam spór między Chinami a Niemcami na temat fotowoltaiki i wizytę Angeli Merkel w Chinach. To było kilka lat temu, ale mówię tutaj też o dumpingu i o bardzo agresywnej, brutalnej polityce, zwłaszcza ze strony Chin.

Co do pierwiastków, bo te dwa kluczowe, tu była sprawa galu i germanu, chociaż cała wypowiedź pani minister była dość smutna, bo to są wszystko takie obronne działania, próby reagowania, kontrolowania, informowania się i w domyśle, że trzeba szukać alternatyw. Nie jestem inżynierem, ale rozmawiałem, czasami zdarza mi się ludzi spotkać, to nie jest takie proste, a w niektórych przypadkach na poziomie dzisiejszej techniki nawet niemożliwe. Niektóre pierwiastki są bezcenne, są tak czułe i tak kluczowe dla pewnych dziedzin, że to jest alternatywa szalenie trudna i bardzo kosztowna, że użyję tego słowa. Nie tylko stricte w tej dziedzinie, co wymieniliśmy, ale również inne pierwiastki, bo pani wspomniała o wolframie i molibdenie, takim kluczowym jest na przykład lit, jeżeli chodzi o całą dziedzinę związaną z elektrycznością.

Chciałbym również spytać o takie pierwiastki jak niob, bo jaka jest geografia na świecie? Chiny nie ograniczyły ekspansji tylko do działań, ale również wykupiły, zdominowały przedsiębiorstwa, złoża. Niektóre pierwiastki mają to do siebie, że występują w nielicznych miejscach koncentracji i to jest ta charakterystyka. To jest wyższa szkoła pilotażu czy bardziej złożona dziedzina, ale byli szybsi, byli lepsi i byli bardziej brutalni. Nie chcę powiedzieć za mocno, ale to są te pierwiastki, które są też bardzo czułe – na przykład istotne w przemyśle też metalurgicznym – bo tutaj skala produkcji i mapa surowców. To byłyby chyba te najważniejsze pytania, jedność, programy europejskie i inne również pierwiastki.

Podsekretarz Stanu w MRiT Kamila Król:

Bardzo dziękuję. Faktycznie COVID-19 pokazał pewne ułomności.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Decyzyjne.

Podsekretarz Stanu w MRiT Kamila Król:

Tak naprawdę weszliśmy w taką długoterminową perspektywę. Mamy bardzo dużo dokumentów, nad którymi teraz toczą się prace w Komisji Europejskiej, w Radzie Unii Europejskiej. Tak naprawdę możemy powiedzieć, że jesteśmy w takiej fazie początkowej, jeżeli chodzi o wypracowywanie mechanizmów czy pewnych programów. Natomiast, jeżeli chodzi o sektory krytyczne i ewentualne działania dla wszystkich państw członkowskich, to chciałabym tylko dodać, że na wniosek przynajmniej dwóch państw członkowskich Komisja Europejska może w ich imieniu działać w charakterze centralnej jednostki zakupowej w celu udzielania zamówienia na produkty istotne w kontekście kryzysów właśnie dla tych sektorów.

Natomiast, jeżeli chodzi o taki pierwiastek jak lit, wiadomo, że on jest wydobywany w bardzo trudnych warunkach, więc tutaj też możemy mieć do czynienia ze zjawiskiem

zrównoważenia pod kątem chociażby standardów pracy. Tutaj, chociażby w takich półprzewodnikach, tak naprawdę mamy 2% w tym momencie, więc działania, które są prowadzone obecnie w Unii Europejskiej mają na celu, żeby w przyszłości stopniowo się uniezależniać. Natomiast w tym momencie, tak jak mówiłam na początku, jesteśmy w fazie bardzo początkowej, mamy bardzo dużo rozpoczętej legislacji. Tak naprawdę w praktyce jeszcze niewiele się dzieje.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Nie chciałbym też stworzyć wrażenia, że chcę tu wykorzystać okazję do krytykowania, bo zaniedbania w dziedzinie militarnej, zaniedbania w dziedzinie medycyny, zaniedbania w dziedzinie metali rzadkich. Czytałem, proszę mnie poprawić, odnośnie tego litu, na przykład ku uciesze odkryto chyba w Skandynawii, w Szwecji, potężne pokłady. Ale eksperci mówią, że żeby uruchomić to szacują, że trzeba 10 lat. Nie wiem, czy to jest możliwe. To są zaniedbania, które będzie szalenie trudno naprawiać i to wszystko ma cechy działań obronnych i ratujących się, nawet dramatycznie.

Patrzę też na pani minę, jak to mówię, bo 2% robi wrażenie. Natomiast gospodarka nie zna próżni. To w sumie jest bardzo smutne. Mamy do czynienia ze ślepą wiarą w globalny rynek i we współpracę z Chinami, a teraz jest przebudzenie i zimny prysznic. Nie tylko u nas zresztą, ale też w innych krajach i kontynentach. Brawo, Chiny.

Przewodniczący poseł Kacper Płażynski (PiS):

Tak, właśnie nie do końca jeszcze wiemy, jak to jest w Szwecji, bo to nie jest do końca zbadane. Na Komisji wspominałem państwu o tym, że w czasie prezydencji szwedzkiej było jedno…

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Nie miesiące, tylko lata.

Przewodniczący poseł Kacper Płażynski (PiS):

Nawet nie o to chodzi, tylko była taka konferencja parlamentarna w ramach prezydencji, dotycząca transformacji energetycznej. Tam byli też eksperci, geolodzy ze Szwecji i rozmawiałem z nimi na temat tych pokładów i mówią, że to nie jest tak, że są tam jakieś zasoby, ale to wcale nie jest pewne, jakiej wielkości i dokładnie jakie tam są metale, że to na razie jest taki scenariusz trochę science fiction, nie do końca wiadomo. To jedno.

Natomiast pani minister wspomniała o tym, że mamy pewną wiedzę historyczną w odniesieniu do takiego trzeba to nazwać wydaje mi się celowego pewnego szantażu nakładanego przez Chiny, ale nie na całe organizacje międzynarodowe, jak na przykład Unię Europejską, tylko na pojedyncze państwa. Teraz sytuacja się nieco zmieniła. Chyba, że mnie pani minister poprawi, bo wcześniej zdaje się, że nie mieliśmy do czynienia, kiedy Chiny nakładały tego typu quasi embargo na Stany Zjednoczone i na Unię Europejską zrzeszającą szereg państw. Czy w tym kontekście państwo przeanalizowaliście, na podstawie tej wiedzy historycznej, w jaki sposób może się to odbić na swojego rodzaju, trochę tutaj nawiążę do tego, co pan mówił poseł Cymański, takim rozbijaniu jedności przez Chiny i konkurowaniu między odbiorcami tych metali rzadkich w poszczególnych państwach? Z tego co czytałem, orientowałem się w sprawie tych chińskich zapowiedzi czy wprost tych ich regulacji, chociaż tak naprawdę, to raczej nie ma się co oszukiwać, są to po prostu decyzje polityczne, niepodyktowane żadnymi specjalnymi wymogami merytorycznymi, komu będą chcieli, to temu sprzedadzą i już. Czy państwo to analizowaliście właśnie pod tym kątem, czy to może służyć jako narzędzie do tego, żeby jedne państwa w Unii Europejskiej rozgrywać przeciwko drugim, czy też w tej chwili już te przepisy Unii Europejskiej, które są przyjęte, uniemożliwiają realizację takiego scenariusza?

Podsekretarz Stanu w MRiT Kamila Król:

Bardzo dziękuję. Tak naprawdę to można powiedzieć, że w zasadzie Chiny nie zaczęły, tylko Stany Zjednoczone zaczęły, wydając *Inflation Reduction Act*. Z kolei Chiny odpowiedziały. Możemy traktować to jako retorsje w stosunku do Stanów Zjednoczonych, natomiast Unia Europejska też planowała na *Net-Zero Industry Act* odpowiedzieć i to też nie do końca nam wyszło. Na razie to jest oczywiście draft i prowadzone są grupy robocze, ale to na pewno nie jest żadną odpowiedzią.

Jeżeli chodzi o możliwe konsekwencje, to ciężko powiedzieć. Tak jak mówiłam, Chiny są nieprzewidywalne, więc tak naprawdę pewnie będzie zależało od tego też, jakie Stany Zjednoczone będą wykonywały ruchy. Chiny będą odpowiednio na te ruchy odpowiadać. Wydaje mi się, że walka będzie trwała i będzie bardziej dotyczyła Stanów Zjednoczonych i Chin niż Europy. Oczywiście to będzie miało wpływ na Europę, a my będziemy dostawać rykoszetem. Tak bym to ujęła.

Przewodniczący poseł Kacper Płażynski (PiS):

Nie zgodzę się z tym, że Chiny są nieprzewidywalne. Wydaje mi się, że to jest zbyt potężne państwo i zbyt dobrze zorganizowane, żeby pozwalać sobie na nieprzewidywalność. Natomiast trochę drążę ten temat, pani minister, bo wydaje się, jak to często podkreślam na posiedzeniach Komisji, część z państwa się pewnie ze mną zgadza, że te metale rzadkie i ta transformacja energetyczna oparta o te konkretne technologie, z wykluczeniem atomu, to jest moim zdaniem pewien cyrograf, który mam nadzieję, że się nie spełni za 10–15 lat. Obym się mylił. Dlatego tak to drążę i chcę mieć po prostu pełną pewność. Ze swojej strony myślę, że nasza Komisja chce mieć pełną pewność, że po prostu waga tej sprawy jest zauważana i w polskim rządzie, i na forum całej Unii Europejskiej, gdzie mam nadzieję, polski rząd po prostu będzie to stanowczo podnosił. Gdzie nawet może, jeżeli jeszcze nie jesteśmy w pewnych aspektach kluczowym graczem, na przykład transformacji energetycznej, to wiele razy już było tak, że to Polska miała rację. Spoczywa na nas taki obowiązek zdrowego rozsądku w Unii Europejskiej, gdzie często niektórzy koledzy z różnych partii, z różnych frakcji, różni urzędnicy po prostu popełniali kardynalne błędy. Trzeba po prostu myśleć zawczasu. Myślę o tych błędach, dlatego tak się skupiamy na tej Komisji na tych sprawach.

Chciałbym dopytać, pani minister, czy może pani ujawnić kulisy, jak państwo przygotowujecie się do takich strategii na przykład związanych z surowcami chińskimi, z tymi metalami rzadkimi, czy jest jakiś departament w państwa ministerstwie, który się tym konkretnie zajmuje? Czy głównym motorem tego narzędzia analitycznego czy kreowania polityki to jest ten międzyresortowy zespół, czy jak to z państwa strony wygląda? Jakby pani minister mogła zdradzić trochę tych kulis czy powiedzieć o tych instytucjach, z którymi najbardziej współpracujecie w kontekście polityki bezpieczeństwa surowcowego Polski i Europy.

Podsekretarz Stanu w MRiT Kamila Król:

Tak, oczywiście, tutaj fundamentalne znaczenie ma międzyresortowy zespół do spraw polityki surowcowej, którego przewodnictwo ma Ministerstwo Klimatu i Środowiska, natomiast jako Ministerstwo Rozwoju i Technologii też staramy się prowadzić pewne analizy. Tutaj po pierwsze, Departament Innowacji i Polityki Przemysłowej, a po drugie, Departament Handlu Międzynarodowego to są takie dwa departamenty, które współpracują i pracują nad analizami, ale jak mówię, Ministerstwo Klimatu i Środowiska tak naprawdę tutaj może zostać uznane za wiodące, jeżeli chodzi o ten temat.

Przewodniczący poseł Kacper Płażynski (PiS):

Dziękuję, pani minister. Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

To przechodzimy do pkt 2. Rozpatrzenie w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie patentów niezbędnych do spełniania normy oraz zmieniającego rozporządzenie Unii Europejskiej nr 2017/1001 (COM(2023) 232 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska rządu RP.

Tutaj również pani minister Król. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w MRiT Kamila Król:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, patenty do spełniania normy SEP, czyli *Standard Essential Patent*, są to patenty, które zapewniają ochronę technologii niezbędnej do spełnienia normy branżowej. Jako przykład można wskazać normy komunikacyjne, tak jak 4G czy 5G. Niezbędność SEP oznacza, że opatentowany wynalazek musi zostać wykorzystany w produktach, by móc zapewnić spełnienie normy technicznej. Właściciele SEP zajmują uprzywilejowaną pozycję na rynku w stosunku

do podmiotów wdrażających technologie, ponieważ nie istnieją alternatywne rozwiązania dla korzystania z ich SEP i obecnie funkcjonujący system licencjonowania jest postrzegany jako nieskuteczny, wymagający większej przejrzystości. Podmioty wdrażające wskazują chociażby na wysokie koszty transakcji licencjonowania, jak również na niepewność co do obciążeń związanych z opłatami licencyjnymi. Natomiast właściciele skarżą się na długie i kosztowne negocjacje, zwłaszcza z dużymi podmiotami wdrażającymi.

Projektowane rozporządzenie ma na celu zapewnienie większej przejrzystości co do tego, kto jest właścicielem SEP i które SEP są niezbędne, zapewnienie większej jasności, jeżeli chodzi o opłatę licencyjną na sprawiedliwych, rozsądnych i niedyskryminujących warunkach, jak również ułatwienie rozwiązywania sporów dotyczących SEP.

Tutaj zasadnicze cele projektowanego rozporządzenia są warte poparcia. W szczególności oceniamy pozytywnie rozwiązania, które zmierzają do wzmocnienia stabilności i transparentności procesu licencjonowania SEP. Jako pożądane należy ocenić przede wszystkim rozwiązania, które zmierzają do zwiększenia pewności prawa poprzez dostęp do informacji o tym, kto jest właścicielem SEP, które patenty, w odniesieniu do których występuje się o licencje, są rzeczywiście niezbędne do wdrożenia normy i umożliwiają obniżenie kosztów licencjonowania.

Wprowadzenie projektowanych rozwiązań należy uznać za zgodne z celami krajowej polityki, niemniej istotne jest zadbanie o spójność, precyzyjność, elastyczność regulacji, ponieważ to może przesądzać o skuteczności. Dlatego też zasadnym jest rozważenie skrócenia okresu oczekiwania na przeprowadzenie przez Komisję oceny skuteczności i efektywności wprowadzanych rozwiązań z 5 lat do lat 3.

Chciałam również zwrócić uwagę na znaczną liczbę aktów delegowanych i wykonawczych przewidzianych we wniosku Komisji dotyczącym przedmiotowego rozporządzenia, które mogą być cennym instrumentem zapewniającym dalszą harmonizację i wytyczne. Natomiast należy je analizować ze szczególną uwagą, jak też brać udział w dyskusji w tymże zakresie.

Projektowane rozporządzenie prawdopodobnie zrównoważy siłę negocjacyjną między właścicielami SEP, a podmiotami wdrażającymi. Jest to istotne chociażby dlatego, że polscy przedsiębiorcy to są przede wszystkim podmioty wdrażające SEP. Tutaj wśród państw członkowskich Unii Europejskiej Polska zajmuje 6. pozycję, a 5% unijnych podmiotów wdrażających są to podmioty z Polski.

Podsumowując, rozporządzenie w sprawie patentów niezbędnych do spełnienia norm ma zapewnić użytkownikom końcowym, w tym małym przedsiębiorstwom i unijnym konsumentom, możliwości korzystania z produktów opartych na najnowszych znormalizowanych technologiach po rozsądnych cenach, jak również przyczynić się do uczynienia Unii Europejskiej miejscem sprzyjającym innowacjom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażynski (PiS):

Dziękuję.

Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Wojciech Kossakowski. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Kossakowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedłożony projekt rozporządzenia dotyczy tzw. patentów niezbędnych do spełnienia normy SEP, o której wcześniej pani minister już wspominała. W tym miejscu należy wyjaśnić, że zgodnie z zasadami organizacji opracowujących normy, takich jak Europejski Instytut Norm Telekomunikacyjnych czy Instytut Inżynierów, Elektryków i Elektrotechników, przedsiębiorstwa i osoby fizyczne mogą opatentować swój wkład techniczny w daną normę. W praktyce może chodzić przede wszystkim o tzw. normy komunikacyjne 5G, WI-FI, NFC, które dotyczą urządzeń podłączanych do internetu i zapewniają interoperacyjność produktów.

Patenty, które chronią technologie o podstawowym znaczeniu dla spełnienia normy są znane jako SEP i w genezie, w zasadzie w komunikacie Komisji z 2017 r. „Określenie unijnego podejścia do patentów niezbędnych do spełnienia normy" wezwano do przyjęcia kompleksowego i zrównoważonego podejścia do licencjonowania SEP, tak aby zachęcić podmioty do wspierania skutecznego dostępu do znormalizowanych technologii.

Komisja Europejska podkreśliła konieczność zwiększenia przejrzystości i odniosła się do określonych aspektów udzielania licencji na warunkach FRAND i egzekwowania praw wynikających z SEP. Poglądy Komisji Europejskiej zostały poparte w konkluzjach Rady z 12 marca 2018 r. Skutkiem zmiany rozporządzenia Rady będzie m.in. zapewnienie użytkownikom w Unii Europejskiej dostępu do najnowszych produktów opartych na znormalizowanych technologiach oraz zwiększenie atrakcyjności Unii Europejskiej pod kątem rozwoju innowacyjnego i opracowania norm, zwłaszcza w branżach związanych z IoT.

Ponadto dostęp do informacji dotyczących SEP przyniesie korzyści zarówno właścicielom SEP, jak i podmiotom wdrażającym oraz użytkownikom końcowym na poziomie całej Unii Europejskiej. Proces licencjonowania stanie się bardziej transparentny oraz przyczyni się do wzmocnienia pewności prawa.

Co warte podkreślenia, Biuro Analiz Sejmowych nie wnosi uwag do projektu stanowiska rządu.

Dodatkowo, mając na uwadze, że projektowane rozwiązania mają nowatorski charakter na terytorium Unii Europejskiej, a ich celem jest zarówno zapewnienie użytkownikom dostępu do najnowszych produktów opartych na znormalizowanych technologiach po przystępnych cenach, jak i uczynienie Unii Europejskiej w atrakcyjnym miejscem do rozwoju innowacyjności i opracowania norm, istotnym jest możliwie jak najszybsze zdiagnozowanie ewentualnych niedociągnięć regulacji i wprowadzenie stosownych zmian.

Tu jest wniosek, żeby tak, jak pani minister w swoim wystąpieniu powiedziała, skrócić ten czas z 5 lat do lat 3. Opinia jest pozytywna i to wszystko jest w miarę uporządkowane, tak więc wnoszę o opinię pozytywną. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażynski (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Poseł Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Chciałbym podziękować przedstawicielom za bardzo ciekawe i interesujące informacje, bo byłem pod wrażeniem tej pierwszej części, bo ta jest może równie ciekawa, ale ta sprawa mnie bardzo interesowała. To jest taki może emocjonalny głos, pan przewodniczący wybaczy. Nie wiem, czy podzielacie takie odczucia, ale to było nie tylko kompetentne, ale było bardzo interesujące. Rzadko to się zdarza, ale czasami taki mały wybryk będzie mi wybaczony.

Przewodniczący poseł Kacper Płażynski (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że w tym punkcie nie ma głosów.

Dobrze, szanowni państwo, proponuję przyjąć następującą konkluzję: stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2023) 232 wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu**.

Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę.

Szanowni państwo, na koniec w nawiązaniu do pkt 1 naszej dyskusji, poprosiłbym panią minister już na piśmie o taką informację, która byłaby odpowiedzią na konkretnie 3 pytania. Pierwsze pytanie, w jakich technologiach wykorzystywany jest gal i german. Drugie pytanie, czy gal i german w tych technologiach może być zastąpiony innymi, nie wiem, jak to określić, metalami czy innymi substancjami, substancja to wszystko w zasadzie, więc innymi substancjami, a jeżeli nie, to w których technologiach bez galu i germanu nie da się wyprodukować danej technologii.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w wolnych wnioskach, opiniach? Nie.

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za posiedzenie i do zobaczenia jutro rano o 7.